

Sygn. akt I ACa 227/14

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 21 maja 2014 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny** w składzie:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Józefowicz
Sędziowie:	SSA Mariola Głowacka SSA Ewa Staniszevska /spr./
Protokolant:	st.sekr.sądowy Ewa Gadomska

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2014 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. K.**

przeciwko (...) **Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą**

**w P.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 31 października 2013 r., sygn. akt I C 2564/10

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1) w punkcie 1 oraz 2 i oddala powództwo o nakazanie,

2) w punkcie 4 i zasądza od powódki na rzecz pozwanej 4.600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazuje ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Poznaniu) 2.783 zł tytułem zwrotu nieuiszczonych wydatków na biegłego,

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanej 5.506 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

/-/ M. Głowacka /-/ K. Józefowicz /-/ E. Staniszevska

## UZASADNIENIE

Powódka K. K. w pozwie skierowanym przeciwko pozwanej (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P., wniosła o zasądzenie na swoją rzecz kwoty 88.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia doręczenia pozwanej

odpisu pozwu do dnia zapłaty; nakazania pozwanej zdemontowania linii energetycznej napowierzchniowej SN 15kV, na odcinku przebiegającym nad działkami powódki, zaprojektowania i wykonania przez pozwaną nowej linii kablowej w miejsce dotychczasowej istniejącej linii napowietrznej oraz

o zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, przy uwzględnieniu kosztów zastępstwa adwokackiego. W uzasadnieniu powódka podniosła, że w dniu 20 marca 2006 r. zakupiła nieruchomość, na której znajduje się linia energetyczna należąca do pozwanej, która z nieruchomości korzysta bez żadnego tytułu prawnego co najmniej od 1989 r., kiedy to w drodze darowizny nieruchomość nabył K. P. (1). Powódka wskazała, że na kwotę dochodzoną pozwem składa się odszkodowanie za bezumowne korzystanie z nieruchomości w okresie od 24.09.2000 r. do 24.09.2010 r. w wysokości 88.000 zł (734 zł x 120 m-cy). Wstępny zaś koszt usunięcia linii energoelektrycznej to kwota 60.000 zł.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy nakazał pozwanej, aby dokonała, na swój koszt i swoim staraniem, przebudowy napowietrznej linii energetycznej 15 kV znajdującej się na części nieruchomości powódki, stanowiącej działki geodezyjne

o numerach(...)i (...), o łącznej powierzchni 2.200 m<sup>(2)</sup>, położonej w G., poprzez dokonanie demontażu słupa oraz przewodów niez izolowanych i pobudowanie linii kablowej 15 kV o zmienionej trasie, której przebieg obrazuje załącznik graficzny do uzupełniającej opinii biegłego sądowego inż. Z. M. z dnia 11 lipca 2013r.; wyznaczył pozwanej dwuletni termin do spełnienia tego obowiązku,

a w pozostałej części powództwo oddalił.

Podstawą powyższego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne:

Na podstawie umowy sprzedaży z dnia 20 marca 2006 r., zawartej w formie aktu notarialnego powódka K. K. nabyła do majątku osobistego działki nr (...), położone w G. przy ulicy (...), stanowiące grunty orne, a przeznaczone pod zabudowę mieszkaniową o powierzchni 0,22 ha. Zbywcą przedmiotowej nieruchomości był K. P. (2). Przystępując do ww. umowy stawiający przedłożyli m.in. wypisy i wyrisy dla ww. działek, w których nie ujawniono istniejącej linii energetycznej.

Na terenie nabytej przez powódkę nieruchomości znajduje się słup podtrzymujący przewody napowietrznej linii energetycznej SN 15 kV. Linia ta została pobudowana przed 1963 r. przez poprzednika prawnego pozwanej – Zakłady (...). W 1993 r. nastąpiło przekształcenie wcześniejszego przedsiębiorstwa państwowego Zakład (...) w P. w spółkę (...) S.A. w P.. Aktem notarialnym z dnia 17 grudnia 2002 r. nastąpiło połączenie spółki (...) S.A. w P. ze spółkami (...) S.A. w S., (...) S.A. w Z., Zakład (...) S.A. w G. oraz Zakład (...) S.A.

w B., a tak powstała spółka działała pod firmą Grupa (...) S.A. w P.. Aktem notarialnym z dnia 23 września 2004 r. zmieniono firmę spółki na (...) S.A. w P.. Umową zawartą w formie aktu notarialnego z dnia 30 czerwca 2007 r. (...) S.A. w P. zbyła na rzecz pozwanej zorganizowaną część przedsiębiorstwa (w rozumieniu art. 55<sup>1</sup> k.c.), w skład którego wchodzi ww. linia energetyczna.

Właścicielami nieruchomości, od której odłączono działki nr (...) wchodzące obecnie w skład nieruchomości powódki były osoby fizyczne. Od lat trzydziestych XX w. własność ta przysługiwała F. R. i jego żonie M. R. na zasadach wspólności ustawowej małżeńskiej. Następnie własność nieruchomości przechodziła kolejno na W. N., J. P.

i w końcu K. P. (2), który zbył część nieruchomości na rzecz powódki.

Stanowiąca własność K. P. (2) działka nr (...), została na jego wniosek geodezyjnie podzielona, m.in. na działki nr(...) i (...) decyzją Prezydenta Miasta G. z dnia 9 lutego 2000 r., po wcześniejszym zaopiniowaniu projektu podziału

Postanowieniem Prezydenta Miasta G. z dnia 9 listopada 1999 r., stwierdzającą zgodność z ustaleniami Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego budownictwa mieszkaniowego Osiedla (...) w G., zatwierdzonego Uchwałą Rady Miasta G. z dnia 12 marca 1999 r. Zgodnie

z ustaleniami ww. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, nabyte przez powódkę działki przeznaczone są pod tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Znajduje się na nich również strefa ochronna od urządzeń elektroenergetycznych.

W (...) Ośrodku (...) w G. nie ma informacji dotyczącej dnia, w którym słup i kabel energetyczny został zamontowany na działce o nr (...).

Przed zakupem nieruchomości, mąż powódki oglądał działki, widział, że na tym terenie znajduje się linia energetyczna. Zbywca nieruchomości – K. P. (2) zapewnił, że linia ta została pobudowana nielegalnie i że z uwagi na projektowaną stację transformatorową, linia ta - w tym słup - zostanie w przyszłości usunięta. Mąż powódki zapoznał się z treścią księgi wieczystej, wedle treści której nieruchomość nie posiadała żadnych obciążeń.

Po zakupie nieruchomości powódka oraz jej mąż konsultowali się z architektem w celu sporządzenia projektu domu, który miałby być wybudowany na nabytym gruncie. Architekt ten stwierdził, że z uwagi na przebiegającą linię energetyczną budowa domu nie jest możliwa we wskazanej przez małżonków lokalizacji, pokrywającej się

z istniejącą na tym terenie linią zabudowy.

Przebiegająca przez nieruchomość powódki linia energetycznej SN 15 kV jest niezbędna do zaopatrywania odbiorców w energię elektryczną. Zmiana trasy linii, mająca na celu usunięcie jej elementów z nieruchomości powódki jest technicznie możliwa. Szacunkowy koszt takiej zmiany wynosi, przy zmianie trasy linii napowietrznej 60.944,67 zł, a przy zmianie linii napowietrznej na linię kablową – 103.976,79 zł. Szacowany czas potrzebny do dokonania takich zmian, uwzględniając konieczność uregulowania praw do gruntów, dostępu do drogi publicznej, uzyskanie stosownych decyzji administracyjnych i wykonania linii, nie jest dłuższy niż dwa lata. Wyłączenie zasilania, niezbędne w celu dokonania przełączenia dotychczasowej linii energetycznej na nową, kablową, będzie trwało nie dłużej niż jeden dzień. Koszty, jakie pozostałyby poniesione poza tą linią, mieszczą się w granicach kosztów wywołanych zwykłą awarią. Sporna linia energetyczna zasilą dwie stacje transformatorowe, z których zasilane jest około 200-250 odbiorców.

Wobec powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo zasadne.

Wskazał, że żądanie powódki usunięcia elementów linii energetycznej z terenu jej nieruchomości znajduje podstawę prawną w art. 222 § 2 k.c., zgodnie z którym przeciwko osobie, która narusza własność w inny sposób, aniżeli przez pozbawienie właściciela faktycznego władztwa nad rzeczą, przysługuje właścicielowi roszczenie

o przywrócenie stanu zgodnego z prawem i zaniechanie naruszeń. Znajdowanie się na nieruchomości elementów sieci energetycznej należącej do pozwanej narusza bowiem skuteczne erga omnes uprawnienie powódki do wyłącznego korzystania z rzeczy. Powódka, choćby z uwagi na wprowadzoną w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego strefę ochronną instalacji pozwanego, nie może korzystać ze swej własności w takim zakresie w jakim miałaby do tego możliwość, gdyby linia energetyczna przez przedmiotową nieruchomość nie została przeprowadzona. Działki gruntu będące jej własnością mają charakter budowlany. W przestrzeni zajmowanej przez sporną linię energetyczną, pozwana bezprawnie wkracza zatem w sferę własności powódki. W tym stanie rzeczy Sad I instancji stanął na stanowisku, że zasadne było roszczenie o przywrócenie stanu zgodnego z prawem, które - w okolicznościach rozpatrywanej sprawy – sprowadza się do nakazania pozwanej przebudowy tej linii poprzez usunięcie elementów przedmiotowej linii z terenu ww. działek i pobudowanie linii kablowej 15 kV o zmienionej trasie, której przebieg obrazuje załącznik graficzny do uzupełniającej opinii biegłego. Wykonanie powyższego obowiązku jest dla pozwanej możliwe, zarówno w aspekcie technicznym, jak i prawnym, na co wskazuje dowód

z opinii biegłego sądowego Z. M.. Ponadto ciężar wykazania, że nie jest technicznie możliwe usunięcie linii energetycznej ze spornego gruntu, jak i okoliczność że ewentualne przesunięcie (przebudowa) linii łączyłoby się ze znacznymi kosztami, obciążał pozwaną (art. 6 k.c.). W ocenie Sądu, okoliczności takie nie zostały przez nią udowodnione. Szacowany koszt dokonania przedmiotowej przebudowy, w odniesieniu do nieruchomości powódki, w zależności od rodzaju zmiany trasy spornej linii kształtują się w granicach od 60.944,67 zł – 103.976,79 zł. Zważywszy na skalę na jaką pozwana prowadzi działalność i ekonomiczną jej opłacalność, ww. koszty nie stanowią nadmiernego dla niej obciążenia.

Wobec powyższego Sąd nakazał pozwanej, aby dokonała, na swój koszt

i własnym staraniem, przebudowy napowietrznej linii energetycznej 15 kV znajdującej się na części nieruchomości powódki poprzez dokonanie demontażu słupa oraz przewodów niez izolowanych i pobudowanie linii kablowej 15 kV o zmienionej, ustalonej przez biegłego, trasie to w terminie 2 lat od dnia uprawomocnienia się wyroku (art. 320 kpc). Ustalając powyższy termin usunięcia słupów i przewodów i związaną z tym przebudową sieci energetycznej, Sąd miał na uwadze, iż wykonanie powyższego świadczenia musi odbyć się zgodnie z przepisami ustawy z 10 kwietnia 1997r. Prawo energetyczne.

Sąd Okręgowy miał przy tym na uwadze, że pozwana nie wykazała, aby służyło jej skuteczne względem powódki uprawnienie do korzystania z jej nieruchomości.

W odpowiedzi na pozew wskazywała, ona wprawdzie, że linia energetyczna została zbudowana zgodnie z prawem, jednak nawet nie sprecyzowała twierdzeń, z których wynikałoby jakiegokolwiek uzasadnienie prawne - czy to w związku z ewentualną decyzją administracyjną, czy też w związku z innym zdarzeniem prawnym (np. umową

z właścicielem nieruchomości) - do poprowadzenia ciągu energetycznego w miejscu objętym granicami nieruchomości powódki.

W ocenie Sądu Okręgowego w rozpatrywanej sprawie nietrafny okazał się też zarzut pozwanej dotyczący zasiedzenia służebności przesyłu. Wskazał, że ugruntowane i przesądzone jest w judykaturze i doktrynie stanowisko, zgodnie z którym przed wejściem w życie art. 305<sup>1</sup> do 305<sup>4</sup> kc, dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia na rzecz przedsiębiorcy służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu. Zgodnie jednak z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. to na pozwanej ciążył prawnomaterialny

i prawnoprocesowy ciężar wykazania przesłanek zasiedzenia, z których wywodziła skutki prawne. Tymczasem pozwana zdaniem Sądu nie tylko nie złożyła stosownych wniosków dowodowych, ale nawet nie sprecyzowała twierdzeń dotyczących faktów, które istnienie omawianych przesłanek mogłyby uzasadniać. Nie wskazała nawet terminu początkowego, od którego miałyby biec zasiedzenie. W odpowiedzi na pozew stwierdziła jedynie, że sporna linia powstała „jeszcze przed 1963 r.”. Ponadto wskazała alternatywnie na zasiedzenie służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu przez Skarb Państwa, jak i pozwaną. Podała datę zasiedzenia, i to w obu tych przypadkach, listopad 2007 r. Już choćby wskazanie tej daty, w kontekście obowiązujących terminów zasiedzenia, nie współgra w żaden sposób ze wskazywanym przez stronę pozwaną okresem pobudowania tej linii, tj. przed 1963 r. Pozwana, nie przedstawiła i nie wykazała również okoliczności, z których wynikałby dokładnie czasokres, jak i sposób korzystania z nieruchomości w części należącej obecnie do powódki. Poza charakterystyką linii, pozwana nie przedstawiła jakiegokolwiek dokumentacji, z której wynikałoby kiedy i w jaki sposób sieć przesyłowa funkcjonowała, czy ulegała ona przekształceniom, zmianom technicznym, przebudową.

Niezależnie od powyższego, nawet gdyby uznać, że pozwana, względnie jej poprzednicy prawni, jak i przed datą 1.02.1989 r. Skarb Państwa, byli posiadaczami służebności w złej wierze, to przedmiotowa linia przesyłowa została zbudowana przez przedsiębiorstwo państwowe przed 1963r. Na podstawie umowy z dnia 30 czerwca 2007r. pozwana nabyła od spółki (...) S.A. w P. zorganizowaną część przedsiębiorstwa (w rozumieniu art. 55<sup>1</sup> k.c.), w skład którego wchodzi sporna linia energetyczna, stając się posiadaczem służebności. Niewątpliwie pozwana od tego momentu, do

chwili obecnej, nie mogłaby jeszcze zasiedzieć służebności, z uwagi na nieupłynięcie 30 letniego terminu zasiedzenia. Jednocześnie zdaniem Sądu nie wykazała ona ciągłości posiadania przedsiębiorstwa państwowego Zakładu (...) w P. w stosunku do Skarbu Państwa. Uniemożliwiło to zaliczenie czasu posiadania służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu, czasu jej posiadania przez Skarbu Państwa na podstawie art. 176 k.c.

Sąd Okręgowy wskazał, że pozwana, co do zasady, mogłaby, zgodnie z art. 176 § 1 k.c. w zw. z art. 292 k.c., zaliczyć do okresu swojego posiadania służebności przesyłu, okres posiadania tej służebności przez Skarb Państwa przed dniem 1 lutego 1989 r. Obowiązujący do dnia 31 stycznia 1989 r. art. 128 k.c., wyrażający zasadę jednolitego funduszu własności państwowej, uniemożliwiał państwowym osobom prawnym, sprawującym zarząd mieniem państwowym, nabycie jakichkolwiek praw do tego mienia, a zatem w okresie obowiązywania tego przepisu Skarb Państwa, a nie przedsiębiorstwo państwowe, był posiadaczem urządzeń przesyłowych i cudzej nieruchomości, na której je posadowiono i tylko on, a nie przedsiębiorstwo państwowe, mógł nabyć przez zasiedzenie służebność gruntową przesyłu. Praktycznie więc dopiero od chwili tzw. „uwłaszczenia” przedsiębiorstw państwowych, które nastąpiło w dniu 5 grudnia 1990 r., na podstawie art. 2 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 września 1990r.

o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości przedsiębiorstwa te mogły posiadać służebność we własnym imieniu i na swoją rzecz

i nabyć ją przez zasiedzenie. Przepis art. 2 ust. 2 ww. ustawy z dnia 29.09.1990r., obejmuje także urządzenia służące do wykonywania służebności. W orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, że osoba prawna, która przed dniem 1 lutego 1989 r., mając status państwowej osoby prawnej, nie mogła nabyć (także w drodze zasiedzenia) własności nieruchomości ani ograniczonych praw rzeczowych, może do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po dniu 1 lutego 1989 r. doliczyć okres posiadania Skarbu Państwa sprzed tej daty. Zgodnie z art. 176 § 1 k.c. doliczenie okresu posiadania poprzednika dopuszczalne jest jeżeli podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania. Sposoby pochodnego nabycia posiadania regulują przepisy art. 348 # 351 k.c. Decyzja wydana w oparciu o art. 2 ust. 3 ustawy z.u.g.g., może być uznana za dokument, w rozumieniu art. 348 zd. 2 k.c., stwierdzający, że doszło do przeniesienia posiadania nieruchomości, której decyzja dotyczyła. Państwowa osoba prawna, która do dnia 5 grudnia 1990 r. wykonywała zarząd operatywny mieniem państwowym i z tym dniem, już jako posiadacz nieruchomości, została uwłaszczona, może zatem wykazać przejście posiadania nieruchomości ze Skarbu Państwa na nią samą lub jej poprzednika prawnego decyzją wydaną na podstawie art. 2 ust. 3 ustawy

o z.u.g.g. Pozwana nie przedstawiła jednak jakichkolwiek dokumentów świadczących o przeniesieniu posiadania, w tym decyzji wydanej na podstawie art. 2 ust. 3 ustawy z.u.g.g., to jest stosownej decyzji wojewody. W tych okolicznościach w ocenie Sądu I instancji brak jest również podstaw do ustalenia, od kiedy posiadanie służebności przysługiwało poprzednikom prawnym pozwanej, już po zniesieniu zasady jednolitości mienia państwowego. W konsekwencji nie sposób doliczyć do posiadania służebności przez pozwaną czasu posiadania poprzez jej poprzedników prawnych, jak i okresu posiadania służebności przez Skarb Państwa, co ewentualnie mogłoby uzasadniać zarzut zasiedzenia. Brak decyzji, wykazującej uwłaszczenie przedsiębiorstwa państwowego - Zakładu (...) w P. – w zakresie urządzeń służących do wykonywania służebności, uniemożliwia, w ocenie Sądu, również przyjęcie, że na pozwaną przeszła, nabyta ewentualnie przez Skarb Państwa służebność odpowiadająca treści służebności przesyłu, gdyby przyjąć, że Skarb Państwa, będący posiadaczem przedmiotowej służebności w złej wierze od 1 stycznia 1963 r., zasiedział ją z dniem 1 stycznia 1985 r. W ww. dacie objęcia służebności w posiadanie, obowiązywały przepisy dekretu z dnia 11. października 1946r. Prawo rzeczowe przewidujące dla zasiedzenia

w dobrej wierze – termin 20 letni, a dla zasiedzenia w złej wierze – termin 30 letni (art. 50 ust. 1 i 2 Prawa rzeczowego). W dniu 1 stycznia 1965 r. weszła w życie ustawa z dnia 23 kwietnia 1964r. Kodeks cywilny (Dz. U. nr 16, poz. 93). Zgodnie z art. 172 § 1 kc

z 1964 r., posiadacz nieruchomości nie będący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dziesięciu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze. Po upływie lat dwudziestu posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze (§ 2 art. 172 kc).

W myśl art. XLI § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964r. przepisów wprowadzających Kodeks cywilny (Dz. U. nr 16, poz. 94) do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego, stosuje się od tej chwili przepisy tego kodeksu; dotyczy to w szczególności możliwości nabycia prawa przez zasiedzenie. Jeżeli jednak termin zasiedzenia według kodeksu cywilnego jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg zasiedzenia rozpoczyna się z dniem wejścia kodeksu w życie; jeżeli jednak zasiedzenie rozpoczęte przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego nastąpiłoby przy uwzględnieniu terminu określonego w przepisach dotychczasowych wcześniej, zasiedzenie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu (art. XLI § 2 przepisów wprowadzających (...)). W rozpoznawanej sprawie, przy 20 - to letnim terminie zasiedzenia (a więc krótszym niż przewidziany w Prawie rzeczowym), biegnącym od dnia 1 stycznia 1965r., zasiedzenie przedmiotowej nieruchomości nastąpiłoby w dniu 1 stycznia 1985r. Zastosowanie znalazłby zatem § 2 art. XLI przepisów wprowadzających Kodeks cywilny, albowiem na mocy przepisów dotychczasowych zasiedzenie nastąpiłoby 1.01.1993 r.

W ocenie Sądu Okręgowego nawet jeśli uznać, że jej poprzednicy prawni czy też Skarb Państwa nabyli służebność przesyłu w drodze zasiedzenia to i tak okoliczność taka nie uzasadnia uprawnienia samej pozwanej. Bez wątpienia bowiem taka służebność nie została ujawniona w księdze wieczystej i w związku z tym, powódkę, w momencie nabycia nieruchomości (2006r.), chroniła rękojmią wiary publicznej ksiąg wieczystych (art. 5 u.k.w.i.h.). W chwili nabycia przez nią nieruchomości nie obowiązywał jeszcze art. 7 ust. 5 powyższej ustawy wyłączający działanie rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych przeciwko służebności przesyłu. W takiej sytuacji obowiązkiem pozwanej było wykazanie, że powódka nabywając nieruchomość działała w złej wierze (art. 6 ust. 1 cyt. ustawy) czyli, że wiedziała o tym, że treść księgi wieczystej jest niezgodna

z rzeczywistym stanem prawnym lub, że z łatwością mogła się o tym dowiedzieć (art. 6 ust. 2 cyt. ustawy). Stosownego dowodu pozwana jednak nie przeprowadziła, ograniczając się do argumentacji, że знаła ona stan faktyczny nieruchomości, która kupiła. Takie „przerzucenie ciężaru dowodu” wynikające ze stanowiska pozwanej nie znajduje żadnych podstaw i z samego faktu, że powódka widziała słupy na terenie nabywanej nieruchomości nie da się wysnuć wniosku, że posiadała wiedzę na temat tego, że istnieje służebność gruntowa związana z korzystaniem z tych słupów. Mąż powódki w celu zweryfikowania stanu prawnego nieruchomości zapoznał się z treścią księgi wieczystej, gdzie żadne obciążenia z tytułu służebności nie były (i nie są do dnia dzisiejszego) ujawnione. Z przedłożonych w dacie zawarcia umowy sprzedaży wypisów i wyrysów z rejestru gruntów, a dotyczących spornych działek wynika, że nie została na wyrysie z mapy ewidencyjnej ujawniona sporna linia energetyczna. Jak wynika zaś z dokumentacji dotyczącej uchwalenia dla ww. terenu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, (...) S.A. w P. stwierdziła, że należy przewidzieć miejsca pod stacje transformatorowe dla przyszłościowego zasilania energetycznego. Pokrywa się to z uzyskaną przez powódkę i jej męża informacją, że sporna linia zostanie przeniesiona na taką właśnie stację.

W tych okolicznościach, w ocenie Sądu Okręgowego powódka nabyła nieruchomość w dobrej wierze, a zatem bez obciążenia służebnością odpowiadającą treści służebności przesyłu.

Zasadność roszczenia negatoryjnego Sąd ocenił również w kontekście art. 5 kc wskazując, że możliwość jego oddalenia na podstawie ww. przepisu może wystąpić w sytuacjach zupełnie wyjątkowych. Tymczasem pozwana w sposób ogólnikowy uzasadniła zarzut nadużycia prawa. Jej argumentacja ograniczała się właściwie do stwierdzenia, że przedmiotowa sieć energetyczna potrzebna jest do doprowadzania prądu dla wielu użytkowników i służy dobru publicznemu. Powyższe argumenty tracą jednak na ważkości, biorąc pod uwagę możliwość przebudowy sieci. Dokonanie takiej inwestycji spowoduje tylko krótkotrwale (kilka godzin, maksymalnie jeden dzień) odcięcie innych użytkowników od dostaw prądu i jest stosunkowo (zwłaszcza

w odniesieniu do wartości ewentualnej inwestycji związanej ze wzniesieniem budynku jednorodzinnego) niedrogie. Powoływanie się na interesy osób korzystających z usług elektrowni, nie może legitymować pozwanej do naruszania prawa własności powódki.

Ostatecznie zaś Sąd Okręgowy wskazał, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego, ugruntowana jest wykładnia przepisu art. 5 kc, według której ten, kto sam narusza zasady współżycia społecznego, nie może powoływać się na nie i żądać na ich podstawie odmowy udzielenia ochrony sądowej osobie, której prawo zostało naruszone. Skoro więc pozwana od szeregu lat zajmuje przedmiotową nieruchomość bez tytułu prawnego, nie regulując za korzystanie z niej należności, sama zaś czerpie z tego zyski jako przedsiębiorca, nie powinno ulegać wątpliwości, że przed żądaniem przywrócenia stanu zgodnego z prawem nie może jej uchronić powoływanie się na art. 5 kc.

Sąd Okręgowy oddalił natomiast żądanie zapłaty na rzecz powódki kwoty 80.000 zł tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości, bowiem reprezentowana w sprawie przez fachowego pełnomocnika, nie zaoferowała żadnych dowodów w celu wykazania wysokości swojego roszczenia o wynagrodzenie, twierdząc jedynie, że wysokość tego wynagrodzenia winna wynosić 734 zł w skali jednego miesiąca. Ponadto powódka nie wykazała, że przysługuje jej legitymacja czynna do domagania się omawianego wynagrodzenia za okres od 24 września 2000 r. do dnia 19 marca 2006 r. (dnia poprzedzającego nabycie przedmiotowych działek).

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo oraz rozstrzygającej o kosztach postępowania. Apelująca zarzuciła naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe jego zastosowanie oraz naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy.

W konsekwencji wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia i oddalenie powództwa

w całości, o dopuszczenie i przeprowadzenie dodatkowo dowodu z załączonych dokumentów, zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i obciążenie pozwanej kosztami postępowania apelacyjnego.

### ***Sąd Apelacyjny zważył co następuje.***

Niekwestionowane przez apelującego ustalenia faktyczne Sądu I instancji znajdują należyte oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, dlatego Sąd Apelacyjny przyjął je za własne i uczynił integralną częścią swoich rozważań.

W świetle tych ustaleń w pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Apelacyjny uznał, odmiennie niż Sąd Okręgowy, za uzasadniony zarzut pozwanej zasiedzenia służebności przesyłu.

W sprawie niesporne stało się, że przedmiotowe linie energetyczne zostały wybudowane i oddane do użytku w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku.

Trafnie Sąd I instancji w swoich rozważaniach wskazał, że chociaż przed wejściem w życie w dniu 3 sierpnia 2008r. przepisów art.305 ze zn. 1 do 305 ze zn.4 k.c. o służebności przesyłu, dodanych przez ustawę z dnia 30 maja 2008r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw ( Dz. U. Nr 116, poz.731), przepisy nie przewidywały wprost tego rodzaju służebności, to w orzecznictwie jednolicie przyjmowano dopuszczalność nabycia w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu. Nabycie takie następuje przez przedsiębiorcę, a nie właściciela nieruchomości władnącej, który przy instytucji służebności przesyłu w ogóle nie występuje ( np. uchwała S.N. z 7.10.2008r., sygn. III CZP 89/08).

Ugruntowane stało się bowiem w orzecznictwie stanowisko, że władanie cudzą nieruchomością przez Skarb Państwa, uzyskane w ramach sprawowania władztwa publicznego, może być posiadaniem prowadzącym do zasiedzenia, które jednak nie biegnie, jeżeli właściciel nie mógł skutecznie dochodzić wydania nieruchomości (uchwała pełnego składu Izby Cywilnej S.N. z 26. 10.2007r., sygn. III CZP 30/07).

Prawidłowo też Sąd Okręgowy wyjaśnił, że praktycznie dopiero od chwili „uwłaszczenia” przedsiębiorstw państwowych z dniem 5 grudnia 1990r. na podstawie art.2 ust.1 i 2 ustawy z dnia 29 września 1990r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości ( Dz. U. Nr 79, poz.464) nastąpiło przekształcenie prawa zarządu przysługującego państwowym osobom prawnym

w stosunku do gruntów będących własnością Skarbu Państwa w prawo użytkowania wieczystego, a w stosunku do budynków, innych urządzeń lokali znajdujących się na tych gruntach w prawo własności. Z tą też datą państwowe osoby prawne, w tym państwowe przedsiębiorstwa energetyczne mogły wykonywać posiadanie we własnym imieniu i na własną rzecz.

W rozpatrywanej sprawie Sąd Okręgowy ustalił, że przedmiotowa linia energetyczna została pobudowana w 1963r. , co przy uwzględnieniu złej wiary jej posiadacza ( z braku podstaw do odmiennej oceny) oznacza stosownie do art.50 ust.1 i 2 dekretu z dnia 11.10.1946r. Prawo rzeczowe w zw. z art. XLI par.1 ustawy z dnia 23.04.1964 Kodeks cywilny, że dwudziestoletni termin zasiedzenia upłynął w dniu

1.01.1985r. Dodać tylko można, że nawet przy przyjęciu zasadności najbardziej korzystnej dla powódki wersji liczenia biegu zasiedzenia od 9.11.1966r. (przedłożony przez pozwanego podpisany dokument z dnia 18.02.1965r. - k-115 wraz z podpisaną

w dniu 9.11.1966r mapą z wybudowaną w całości linią – k -117), bieg trzydziestoletniego już w takim przypadku zasiedzenia z art. 172 par.2 k.c. upłynął 9.11.1996r.

Oceniając stosownie do art.382 k.p.c. zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, Sąd Apelacyjny nie podzielił oceny Sądu I instancji o niewykazaniu przez pozwaną ciągłości posiadania służebności począwszy od Skarbu Państwa do pozwanej. Pozwana przedstawiła bowiem dokumenty wykazujące ciągłość następstw prawnych , które w zestawieniu z niesporną okolicznością, że przedmiotowe urządzenia są wykorzystywane w celu przesyłu energii nieprzerwanie od daty ich wybudowania, dowodzą logicznie ciągłości ich posiadania.

Z niebudzących wątpliwości ustaleń czynionych w oparciu o treść art.128 k.c. sprzed jego uchylenia ustawą z dnia 31 stycznia 1989r. oraz o przedłożone dokumenty na kartach 114 – 117 wynika, że pierwotnie zarząd przedmiotowymi urządzeniami sprawowały w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa Zakłady (...).P. Zakład (...).

Na mocy zarządzenia Ministra Przemysłu z dnia 16 stycznia 1989r.dokonano podziału przedsiębiorstwa państwowego (...) „ i na bazie zakładu Zakład (...) utworzono z dniem 1 stycznia 1989r. przedsiębiorstwo Zakład (...) z siedzibą w P. ( dowód :k – 494 – 497).

Już w tym momencie wskazać należy, że skoro upływ terminu zasiedzenia upłynął

w dniu 1.01.1985r. to istniały podstawy do wniosku, że nabyte ex lege przez Skarb Państwa prawo służebności przesyłu weszło w skład majątku tego Zakładu z dniem 5 grudnia 1990r. na podstawie art. 2 ust.1 i 2 ustawy z dnia 29 września 1990r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości. W myśl bowiem tego przepisu przekształcenie prawa zarządu w stosunku do gruntów będących własnością Skarbu Państwa w prawo użytkowania wieczystego, a w stosunku do pozostałych składników majątkowych w prawo własności nastąpiło z mocy prawa. Akcentowana przez Sąd I instancji decyzja wojewody wydana na podstawie art.2 ust.3 tejże ustawy ma tylko charakter deklaratoryjny, stąd jej brak nie mógł mieć przesądzającego znaczenia dla ustaleń możliwych do wyprowadzenia z innych dowodów. Dodać przy tym należy, że powódka nie naprowadziła żadnych twierdzeń i dowodów, które uzasadniałyby ocenę, iż w okresie biegu zasiedzenia właściciel nie mógł skutecznie dochodzić wydania nieruchomości. Jak wskazano w uzasadnieniu uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 26.10.2007r. przeszkoda uniemożliwiająca rozpoczęcie lub powodująca zawieszenie biegu zasiedzenia powinna mieć charakter obiektywny w tym znaczeniu, że chwilę jej powstania i ustania określają obiektywne okoliczności, niezależne od zachowania się osoby, którą przeszkoda dotknęła. Tymczasem również w ówczesnym stanie prawnym właścicielowi nieruchomości przysługiwały roszczenia np. z art.222 k.c. przeciwko osobie naruszającej bezprawnie jego prawo własności.

Z dalszych dowodów zaofiarowanych przez pozwaną wynika, że aktem notarialnym z dnia 12 lipca 1993r. dokonano na podstawie ustawy z dnia 5 lutego 1993r. o przekształceniach własnościowych niektórych przedsiębiorstw państwowych o szczególnym znaczeniu dla gospodarki państwa, przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Zakład (...) w P. w (...) Spółkę Akcyjną Skarbu Państwa o nazwie (...) Spółka Akcyjna

( k: 133 – 135 ). Zauważyć zresztą należy, że dopiero ustawa z 5 lutego 1993r. stanowiła podstawę prawną do przekształceń własnościowych przedsiębiorstw państwowych wytwarzania oraz przesyłu i zbytu energii elektrycznej i ciepłej ( art.1 ust.1 pkt.3) i to w jednoosobowe spółki Skarbu Państwa.



Nawet więc przy przyjęciu, że w dniu 5 grudnia 1990r. nie doszło do nabycia z mocy prawa przez Zakład (...) służebności przesyłu po Skarbie Państwa (z uwagi na brak upływu terminu zasiedzenia liczonego do 9.11.1996r. według alternatywnej, korzystnej dla powódki wersji czy z jakichkolwiek innych względów), to zachodziły podstawy do przyjęcia przeniesienia przez Skarb Państwa na Spółkę posiadania służebności. Skoro Skarb Państwa był jedynym akcjonariuszem Spółki i nie prowadził równoległe samodzielnej działalności gospodarczej związanej

z zaopatrywaniem odbiorców w energię elektryczną, to jest oczywiste, że przeniósł posiadanie wszystkich urządzeń koniecznych do niezakłóconego kontynuowania tejże działalności w danym terenie na Spółkę.

Podkreślić należy, że dla skutecznego przeniesienia posiadania nie są konieczne czynności prawne. Przeniesienie to może nastąpić w myśl art. 348 k.c. przez wydanie rzeczy, wyrażone także przez wydanie dokumentów umożliwiających rozporządzanie rzeczą, jak również wydanie środków, które dają faktyczną władzę nad rzeczą. Strona może wykazać takie przeniesienie każdymi dostępnymi jej środkami dowodowymi, podlegającymi ocenie zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Nie mogło pozostać więc także obojętne, że pozwana dysponowała i przedstawiła do sprawy dokumenty pochodzące z lat sześćdziesiątych (a więc z okresu kiedy rozpoczęło się posiadanie Skarb Państwa), potwierdzające funkcjonowanie przedmiotowych urządzeń energetycznych.

Z kolejnego dowodu z dokumentu w postaci uchwały nr (...) nadzwyczajnego walnego zgromadzenia (...) S.A. z siedzibą w P. wynika, iż

w dniu 17.12.2002r. uchwalono o połączeniu Spółki (...) S.A. ze spółkami: (...) S.A. z siedzibą w S., (...) S.A. z siedzibą w Z., Zakład (...) S.A.

z siedzibą w G. W., Zakład (...) S.A. z siedzibą w B. przez przeniesienie całych majątków spółek na (...) S.A. W uchwale nr (...) przyjęto zmiany w statucie (...) S. A. polegające m.in. na zmianie firmy spółki na Grupa (...) Spółka Akcyjna. Na podkreślenie przy tym zasługuje fakt, że jedynym akcjonariuszem wszystkich wymienionych spółek był nadal Skarb Państwa ( K: 125 – 130).

Następnie, uchwałą z dnia 23.09.2004r. nadzwyczajnego walnego zgromadzenia Grupy (...) S.A. z siedzibą w P. zmieniono statut spółki m.in. wykreślając z jej nazwy wyrazy Grupa (...) ( k – 131 – 132). Także w tej dacie jedynym akcjonariuszem Spółki był Skarb Państwa.

W końcu, 30.06.2007r. w wykonaniu wcześniej podjętych uchwał przez (...) S.A. oraz pozwanej, która została zawiązana przez (...) S.A. zgodnie z obowiązkiem z art.9d ustawy z dnia 10.04.1997r. Prawo energetyczne wydzielenia operatora systemu dystrybucyjnego, nastąpiło zbycie przez (...) S.A. na rzecz pozwanej oddziału na rzecz pozwanej ( k -118 – 124).

Mając na uwadze ustalenia dotyczące wybudowania i posiadania przez Skarb Państwa przedmiotowych urządzeń energetycznych, nieprzerwanego z nich korzystania wyłącznie przez państwowe zakłady energetyczne, a następnie przez utworzone na bazie ich majątku oraz posiadanych przez Skarb Państwa praw (...) Spółek Akcyjnych Skarbu Państwa, wynikające z przedstawionych dokumentów ustalenia dotyczące kolejnych przekształceń własnościowych tych zakładów energetycznych i ich czynności prawnych związanych z przenoszeniem wszelkich praw, ostatecznie na pozwaną - nie sposób bez naruszenia zasad logicznego wnioskowania przyjmować, że Skarb Państwa nie przeniósł posiadania służebności przesyłu na poprzedników prawnych pozwanej, ci zaś na pozwaną.

O ciągłości posiadania i kolejnych przeniesieniach posiadania w sposób przewidziany w art.348 k.c. przez Skarb Państwa na państwowe zakłady energetyczne, przez te ostatnie na (...) Spółkę Akcyjną Skarbu Państwa, a w końcu na pozwaną dobitnie dowodzi już fakt nieprzerwanego korzystania przez wskazane wyżej podmioty z przedmiotowych urządzeń w celu przesyłu energii elektrycznej, ich konserwacji i naprawy, przy jednoczesnym dysponowaniu aż do pozwanej pierwotną dokumentacją urządzeń z lat sześćdziesiątych.

Nie zasługuje na podzielenie stanowisko Sądu I instancji, że przed uznaniem zarzutu zasiedzenia służebności przesyłu chroniła powódkę rękojmią wiary publicznej ksiąg wieczystych z tej przyczyny, że służebność ta nie została ujawniona w księdze wieczystej nieruchomości przed 2006r.. Jak słusznie Sąd ten przedstawił, obowiązujący od dnia 3.08.2008r. art.7 ust.5 ustawy o księgach wieczystych i hipotece wyłącza rękojmię wiary publicznej ksiąg wieczystych w stosunku do służebności przesyłu. Dodanie tego przepisu do ustawy o księgach wieczystych i hipotece skorelowane było z wejściem w życie przepisów art.305 ze zn.1 – 305 ze zn.4 kodeksu cywilnego o służebności przesyłu

i nastąpiło jednym aktem prawnym tj. ustawą z dnia 30.05.2008r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw ( Dz. U. Nr.116, poz.731). Wcześniej przepisy nie przewidywały wprost tego rodzaju służebności, tym samym nie mogła ona w takiej postaci podlegać wpisowi do ksiąg wieczystych. Mogła być traktowana jedynie w drodze analogii do art.145 k.c. jako służebność gruntowa. Jednak zdaniem Sądu Apelacyjnego ustawodawca wyłączając

w art.7 ust.2 działanie rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych w odniesieniu do wprowadzonej w życie w tej samej dacie służebności przesyłu, dał tym samym wskazówkę interpretacyjną co do zakresu ochrony wynikającej z rękojmi za okres wcześniejszy. Żadne przekonywujące racje nie przemawiają bowiem za traktowaniem

w sposób bardziej rygorystyczny zaniechania wpisu do księgi wieczystej służebności przesyłu w okresie, w którym wprost taka instytucja nie istniała, od zaniechania wpisu do księgi wieczystej służebności przesyłu w okresie, w którym przepisy prawa regulują już taką służebności.

W realiach sprawy nie istniała groźba niewiedzy nabywcy nieruchomości

o trwałym korzystaniu z niej przez osobę trzecią w zakresie służebności przesyłu

(a zapobieżeniu właśnie możliwości niewiedzy o rzeczywistym stanie faktycznym

i prawnym służą wpisy do księgi wieczystej) , skoro posadowione urządzenia to widoczne dla każdego słupy energetyczne z liniami napowietrznymi, których przeznaczenie jest powszechnie znane. Z tych właśnie powodów kwestia istniejących na nieruchomości urządzeń przesyłowych, a także przewidzianej w uchwalonym w 1999r. planie przestrzennego zagospodarowania budowy stacji transformatorowej była przedmiotem rozmów między przedstawicielami powódki a sprzedawcą (zeznania świadków P. K. i sprzedawcy K. P. właściciela gruntu od lat dziewięćdziesiątych) . Przy dołożeniu oczekiwanej w takich okolicznościach od każdego nabywcy nieruchomości staranności, istniała możliwość uzyskania wiedzy co do tego jak długo urządzenia energetyczne są wykorzystywane. Powódka zresztą przyznała, że uzyskała informacje, iż słupy zostały postawione w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku ( k – 190). Ocena Sądu, iż powódka działała w dobrej wierze o nieistnieniu służebności przesyłu jest więc oderwana od dowodów.

Uznanie przez Sąd Apelacyjny podniesionego przez pozwaną zarzutu zasiedzenia służebności przesyłu czyni bezzasadnym żądanie powódki wywodzone z treści art. 222 par.2 k.c.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, z którego m.in. wynika, że przedmiotowe urządzenia przesyłu energii elektrycznej zostały wybudowane na nieruchomości rolnej, która po latach została podzielona na działki budowlane (zeznana K. P. i k – 246), Sąd Apelacyjny, co do zasady, nie wyklucza potrzeby zmiany sposobu wykonywania służebności przesyłu na nieruchomości powódki. Odpowiednie żądanie może być jednak rozpatrywane w płaszczyźnie przesłanek

z art.290 par.3 k.p.c. w zw. z art. 305 ze zn.4 k.c., a nie art.222 par.2 k.c.

Niezależnie od powyższego, zaskarżony wyrok nie mógł się ostać także z innych jeszcze przyczyn.

Na wstępie tej części rozważań wskazać należy, że niesłusznie pozwana zarzuca naruszenie art. 321 k.p.c., ponieważ odpowiadające rozstrzygnięciu Sądu Okręgowego roszczenie powódka zgłosiła w piśmie procesowym z dnia 19.06.2013r. w miejsce określonego w pozwie ( k – 370).

Winno być oczywiste, że wyrok sądu rozstrzygający spór w zakresie stosunków

z zakresu prawa cywilnego między stronami procesu, nie może odnosić się do praw, tym bardziej ograniczać praw podmiotowych, osób trzecich, nie uczestniczących w procesie.

Tymczasem Sąd I instancji uwzględniając żądanie powódki nakazał usunięcie z jej nieruchomości urządzeń przesyłowych i ich wybudowanie na cudzej nieruchomości, której właściciel nie uczestniczył w procesie, nie został nawet zidentyfikowany. Bez znaczenia dla oceny o niedopuszczalności takiego wyroku jest okoliczność, że jak wynika ze stanowiącego jego integralną część załącznika graficznego sporządzonego przez biegłego sądowego, urządzenia przesyłowe mają być pobudowane na nieruchomości stanowiącą drogę. Droga ta, o niewyjaśnionym zresztą statusie prawnym, jest także przedmiotem własności i nie ma żadnych podstaw do ignorowania w procesie praw jej właściciela z tej tylko przyczyny, że służy zaspakajaniu potrzeb publicznych.

Na marginesie więc tylko dodać można, że rację ma skarżąca gdy podnosi, że Sąd I instancji nie wyjaśnił przyczyn, dla których nie uwzględnił interesów pozwanej nakazując wybudowanie nowej kablowej linii przesyłowej nie zaś tańszej linii napowietrznej, a nadto ograniczył ocenę o kosztach wybudowania nowej linii jedynie do kosztów usunięcia dotychczasowej z nieruchomości powódki, pomijając dalsze wydatki konieczne do przeprowadzenia linii w taki sposób, aby omijała nieruchomość powódki. Co do tego ostatniego, trudno uznać za Sądem I instancji, że pozostałe wydatki nie pozostają w normalnym związku przyczynowym, o którym mowa w art.361 par.1 k.c. ze zdarzeniem w postaci usunięcia urządzeń z gruntów powódki.

Uznając z przyczyn wyżej omówionych żądanie powódki za bezzasadne, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 par.1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punktach 1 i 2 i oddalił powództwo o nakazanie, a nadto na podstawie art.98 par.1 i 3 k.p.c. i par.6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu orzekł o kosztach procesu odpowiednio do zmienionego jego wyniku.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd orzekł na podstawie art. 98 par. 1

i 3 k.p.c. w zw. z par.6 pkt. 6 i par.12 ust.1 pkt.2 cytowanego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości.

/-/ M. Głowacka /-/ K. Józefowicz /-/ E. Staniszevska